10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk. pracy 20 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. Nr. 26.

Kraków, czwartek 1 lutego 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Głośne echo mowy Hitlera.

Cały świat słuchał mowy Führera

Prasa europejska i amerykańska podkreśla doniosłe znaczenie mowy.

Kraków, 1 lutego. — Wielka mowa Führera i Kanclerza Rzeszy, wygłoszona w siódmą rocznicę objęcia władzy przez partję narodowo-socjalistyczną, wywołała olbrzymie wrażenie na całym świecie. Dzięki transmisji radjowej mowy, treści jej mogła wysłuchać bezpośrednio nietylko cała Europa, ale i Ameryka.

Dzienniki środowe wielu państw zamieściły bądź to dosłowny tekst mowy, bądź też obszerne z niej wyciągi. Wiele z nich już w tytułach uwypukliło najważniejsze ustępy mowy.

Niemcy będą żyły i zwyciężą.

Szczególnie serdecznego przyjęcia doznały słowa Führera **w zaprzyjaźnionych Włoszech.** Dzienniki podkreślają **wzmocnienie przyjaźni niemiecko-włoskiej,** zaznaczone w mowie Führera, jak również gotowość narodu niemieckiego do dalszej walki oraz **silną wolę zwycięstwa.** Zdaniem prasy włoskiej, nie może dojść do jakiegokolwiek porozumienia, zanim słuszne pretensje Rzeszy nie zostaną uwzględnione. Francja i Anglja będą miały wojnę, której sobie życzyły; oto myśl przewodnia, o której pisze prasa włoska, a **wszelkie usiłowania, obliczone na możność rozbicia jedności narodu niemieckiego z góry skazane są na niepowodzenie.**

Walka aż do zwycięstwa.

Wiele uwagi poświęciła mowie Führera **prasa państw skandynawskich.** Pisma **norweskie** podnoszą zapowiedź walki aż do zwycięstwa, jak również podkreślenie współpracy włosko-niemieckiej. Na uwagę, zdaniem dziennikarzy norweskich zasługuje fakt, że **Führer po raz pierwszy zaatakował tak ostro także i Francję,** do czego został on spowodowany ostatniemi oświadczeniami Daladiera.

Pisma **szwedzkie** zaznaczają, że naród niemiecki **nie zawrze pokoju, któryby mu nie zagwarantował poszanowania jego praw.** Za szczególnie ważne uważa się również oświadczenie Führera, mówiące o **zwartej jedności narodu niemieckiego.** Niemałą rolę odgrywają również **problemy kolonjalne.** Pismo „Stockholm Tidnignen" zamieściło pozatem obszerny reportaż swego korespondenta berlińskiego, dotyczący wrażeń i nastrojów całej manifestacji.

Koła polityczne dziennikarzy **jugosłowiańskich** z uznaniem przyjęły fakt, że **Hitler w swej mowie nie wyrażał najmniejszego nawet nacisku na państwa neutralne,** postępując zupełnie inaczej, niż politycy mocarstw zachodnich. Sarkastyczne omówienie machinacyj państw zachodnich uważa się w Belgradzie za świadome swej siły przekonanie o bliskiem zwycięstwie Rzeszy. Silne wrażenie zrobiło również **podkreślenie przyjaźni z Włochami i poprawnych stosunków z Rosją.**

Pismo urzędowe „Wreme" zaznacza, że głównym celem zamierzeń Führera jest **sprawiedliwy rozdział dóbr całego świata.** Pismo „Politika" zajmuje się problemem oswobodzenia narodu niemieckiego od wszelkiego ucisku i oszukańczych metod, stosowanych przez państwa zachodniej Europy.

Odpowiedź Daladierowi.

Dzienniki **belgijskie** zamieszczają obszerne wyciągi i streszczenia mowy Führera zaznaczając, że mowa w dużej mierze była **odpowiedzią na niedawne przemówienie Daladiera.** Na szczególną uwagę zasługują, zdaniem prasy belgijskiej, te ustępy mowy, które poruszają zamiary Francji, zmierzające do rozbicia jedności narodowej Niemiec. Niemniej doniosłe znaczenie przyznaje się oświadczeniu o wolnej ręce na wschodzie. Uwypukla się również zapowiedź walki aż do zwycięstwa oraz oświadczenie, że Niemcy nie spoczną w swej walce o słuszne prawa.

Potępienie Traktatu Wersalskiego.

Pisma **holenderskie** nie ograniczyły się do zamieszczenia tekstu przemówienia, ale uzupełniły go reportażami swych berlińskich korespondentów. Korespondenci ci podkreślają wielkie wrażenie, jakie wywołało oświadczenie Führera, że **Niemcy nie boją się dalszej próby sił.** Za szczególnie ważne uważa się w Holandji rozprawienie się z przywódcami państw zachodniej Europy oraz oskarżenie pod adresem traktatu wersalskiego. Z oświadczenia Führera, że Niemcy nie żywią nienawiści do Francji i Anglji nie wynika wcale, aby Niemcy obawiały się wyników obecnej wojny. Prasa holenderska zajęła się również oświadczeniem Führera, w którem zapowiada on Daladierowi, że ten będzie miał jeszcze nieraz okazję do zapoznania się z dzielnością żołnierzy niemieckich.

Ostateczna odpowiedź.

Prasa **bułgarska** jest zdania, że ostatnia mowa Führera była zarazem **ostateczną odpowiedzią na oświadczenia Daladiera i Chamberlaina.** Pozatem szczególne wrażenie na społeczeństwie bułgarskiem wywarło stwierdzenie współpracy niemiecko-rosyjskiej, jak również wspólności interesów Włoch i Niemiec.

„Wiara w zwycięstwo i zaufanie do własnych sił".

Cała prasa **węgierska** zamieściła w środę dosłowny tekst mowy Führera. W tytułach dzienniki podkreślają, iż mowa była odpowiedzią na przemówienia Chamberlaina, Churchilla i Daladiera. Szczególne zainteresowanie wzbudziły **ostre słowa pod adresem Francji,** jak również **uwypuklenie wspólności interesów Włoch i Niemiec.** W konkluzjach końcowych prasa węgierska podkreśla, że słowa Führera były przepełnione wiarą w zwycięstwo i zaufaniem do własnych sił narodu niemieckiego.

Wielkie wrażenie w Hiszpanji i Portugalji.

Mowa Führera znajdowała się na pierwszem planie zainteresowań ludności **Hiszpanji i Portugalji.** Zainteresowanie to dało się szczególnie zauważyć w tych miejscowościach, gdzie mieszkają w większych skupieniach Niemcy. Ustawiono tam głośniki, wokół których gromadziły się tłumy ludności. Na zakończenie manifestacji wyświetlono w Lizbonie filmy, dotyczące dziejów rozwoju Niemiec.

Radjo litewskie transmitowało mowę.

Dowodem olbrzymiego zainteresowania, jakie wywołała mowa Führera na Litwie, jest fakt, że **radjo litewskie transmitowało cały przebieg manifestacji w berlińskim pałacu sportowym.** Prasa litewska zamieściła mimo to obszerne streszczenie mowy na pierwszych stronach.

Olbrzymie zainteresowanie w Ameryce.

Mowa Führera trzymała w napięciu **także i Amerykę.** Dzienniki **Stanów Zjednoczonych** umieściły natychmiast obszerne omówienia manifestacji berlińskiej, **korzystając z transmisji radjowej.** Szczególnie doniosłe wrażenie wywołały w Stanach Zjednoczonych **ustępy, poświęcone Anglji.**

Także i dzienniki **argentyńskie** zamieściły tekst przemówienia Führera w wydaniach wieczornych. Z uwagi na spóźnioną, według czasu południowo-amerykańskiego, porę, pisma dotychczas nie zamieściły jednak swoich komentarzy.

Z dnia na dzień

(=). **Kraków,** 1 lutego.

Po mowie Hitlera. Ilekroć wódz narodu niemieckiego w decydujących momentach zabiera głos, możemy być pewni, że cały świat słucha jego mowy z niezwykłą uwagą. Nietylko jego zwolennicy, ale również jego wrogowie wiedzą, że kieruje on najsilniejszem państwem w świecie i, że 80 miljonów Niemców gotowych jest w każdej chwili ślepo wykonać jego rozkazy. My Polacy pozwalaliśmy sobie, by nam mówiono co innego; słuchaliśmy bowiem i wierzyli Anglikom, żydom i zaślepionym fantastom. Oddaliśmy się złudnym nadziejom, jakoby potęga niemiecka była tylko pozorna i jakoby naród niemiecki nie zdecydował się pomaszerować na rozkaz Hitlera. Przekonaliśmy się, że było zupełnie inaczej, a również i świat wie, iż mowy Hitlera należy traktować poważnie, że on nie blufuje, lecz po słowach występuje czynnie.

Mowa, jaką w dniu 30 stycznia, w rocznicę objęcia władzy Hitler wygłosił w Berlinie była w całym świecie oczekiwana z największem napięciem, przyczem dzienniki wszystkich krajów potraktowały ją jako najważniejsze wydarzenia dnia. W mowie swej wspomniał Hitler tylko po krótce pierwszą fazę wojny, t. j. wojnę Niemiec z Polską. Stwierdził on, że Polska — jak to zresztą sami Anglicy w sposób cyniczny przyznają — prawdopodobnie była gotowa do porozumienia się z Niemcami, gdyby Anglja nie była użyła Polski jako narzędzia do rozpętania wojny przeciw Rzeszy. Wódz zapowiedział z kolei drugą fazę wojny. W szczególności podkreślił on, że dla przygotowania rozstrzygającej wojny z Anglją i Francja poczyniły Niemcy potężne przygotowania. W ostatnich 5-ciu miesiącach potrafiły Niemcy w tak poważnym stopniu się uzbroić, że blednąć muszą zbrojenia z poprzednich lat 7-miu.

To doniosłe oświadczenie Hitlera, będące zapowiedzią nieugiętej woli narodu niemieckiego do zwycięskiego zakończenia wojny, wywarły w całym świecie potężne wrażenie. Wszystkie wielkie dzienniki, począwszy od Skandynawji aż do Bałkanów i od Włoch po Amerykę oceniają niezmożoną wolę Niemiec jako świadomego czynnika całkowitego zwycięstwa Rzeszy nad mocarstwami zachodniemi. Tak brzmi echo świata po mowie wodza.

My, Polacy, którzy padliśmy ofiarą „uroczystych gwarancyj" Anglji, i którzy poznaliśmy prawdę decyzji Hitlera oraz siłę oręża niemieckiego, nie mamy powodu aby wątpić w prawdziwość opinji prasy światowej, a tem niemniej w powagę słów Hitlera.

Okres deponowania banknotów Banku Polskiego — zakończony.

Istnieje możliwość wypłaty zdeponowanych sum.

(=) **Kraków,** 1 lutego.

Bank Emisyjny w Polsce w porozumieniu z dyrekcją Kas Kredytowych Rzeszy komunikuje:

Zarządzenie z dnia 10. stycznia 1940 r. (dziennik rozp. G. G. P. str. 3) wzywające do deponowania banknotów Banku Polskiego w odcinkach 500 i 100-złotowych jest obecnie realizowany. W związku z tem wynikły zagadnienia, które wyjaśnia się poniżej:

1) **Termin deponowania upływa w dniu 31 stycznia br.** Od tego terminu tracą wymienione banknoty Banku Polskiego po 500 i 100 złotych swą moc ustawowego środka płatniczego. **Surowa zima w wielu wypadkach utrudniła i przeszkodziła w dotrzymaniu terminu deponowania.** Wobec tego stanu rzeczy postanowiono, że **deponowanie banknotów Banku Polskiego po 500 i 100 złotych może odbywać się także po terminie 31 stycznia br. w Kasach Kredytowych Rzeszy lub w Bankach Dewizowych. Zakończenie terminu deponowania zostanie ogłoszone w wywieszkach na lokalach Kas Kredytowych Rzeszy i banków dewizowych.**

2) Termin deponowania zostanie zakończony z chwilą wydania nowych not Banku Emisyjnego w Polsce. **Noty te znajdą się w obiegu w kwietniu br. O ile do tego czasu poszczególni deponenci znaleźliby się w potrzebie gotówki, Kasy Kredytowe Rzeszy po zbadaniu sprawy będą gotowe w całości lub częściowo uskutecznić wymianę.** W pierwszym rzędzie będzie tu uwzględniony „fakt wymagający szczególnego potraktowania" w myśl § 1 ustęp 2 zarządzenia.

3) **Wypłata** zdeponowanych sum następuje po myśli § 1 ust. 1 zarządzenia **przez odszkodowanie w pełnej wysokości. Przeprowadzenie odszkodowania będzie zadaniem Banku Emisyjnego w Polsce i nastąpi w notach, mających być wydanemi, a opiewających na złote. Wymiana zdeponowanych sum, jak i wymiana wogóle odbywać się będzie w stosunku 1 stary złoty = 1 nowy złoty.**

4) Banknoty Banku Polskiego **po 100 złotych** według ogłoszonego w Dzienniku Rozporządzeń zarządzenia Generalnego Gubernatora będą po 1 lutego b. r. i po ostemplowaniu ponownie wprowadzone do obrotu jako ustawowy środek płatniczy. Decyzja ta spowodowana była troską dopuszczenia do obrotu pieniężnego koniecznych not, opiewających na większe sumy. Również i te ostemplowane banknoty 100 złotowe zostaną wymienione na noty które wyda Bank Emisyjny w Polsce.

*

Powyższy komunikat świadczy o tem, że **pierwsze, najtrudniejsze prace nad zagadnieniem uporządkowania i zabezpieczenia waluty polskiej zostały zakończone z wynikiem dodatnim.** Wytężonej pracy współpracujących w tym dziele władz niemieckich i polskich, i przy poparciu szerokich mas ludności udało się zasadniczo zakończyć ściąganie starych banknotów 100 i 500 złotowych w ustalonym terminie do 31 stycznia br. Lichwiarze i przemytnicy banknotów w przyszłości nie będą już mie-

li okazji do wyłudzania od pracującej polskiej ludności jej oszczędności, a przytem, jak to w przeszłości tak często się odbijało, w postaci zachwiania stabilizacji złotego.

Przytem jest rzeczą ważną, że **stare banknoty 100 złotowe z dniem dzisiejszym (po ostemplowaniu), zostaną ponownie wprowadzone do obrotu, aby aż do chwili wydania nowych not złotowych Banku Emisyjnego dostarczyć obrotowi pieniężnemu koniecznych not, opiewających na większe sumy. Żydowscy oszuści, którzy jeszcze w ostatnich czasach drogą nieuczciwych praktyk zdołali nagromadzić większą ilość banknotów 100 złotowych, tym razem przeliczyli się w swych rachubach.** Obecnie ci zawodowi oszuści będą mogli palić w piecu swojemi banknotami, natomiast uczciwy polski robotnik i rolnik może być pewny, że **w najbliższych tygodniach otrzyma pełną równowartość w nowych notach złotowych.** Po myśli cytowanego powyżej obwieszczenia został ten fakt po ukończeniu terminu deponowania obecnie jeszcze raz potwierdzony.

Swoisty punkt widzenia.

Godny podziwu arcybiskup z Canterbury.

Amsterdam, 1 lutego. — W piśmie nadesłanem przez czytelników do redakcji „Nieuwe Rotterdamsche Courant", które ten dziennik opublikował w dniu 20 stycznia, dano wyraz zdumieniu z powodu odpowiedzi, jaką arcybiskup Canterbury wystosował niedawno na zadane mu pytania na temat moralnych praw angielskiej blokady głodowej.

Wysyłający przypuszcza, że od tak wysokiego dostojnika kościelnego jakim jest biskup Canterbury, można było spodziewać się, że on wypowie się negatywnie w sprawie blokady żywnościowej, **która w poważnym stopniu zagraża zarówno ludności miejskiej jak i chorym, kobietom, starcom i dzieciom.** Tymczasem wysoki dostojnik kościelny odwraca „kota ogonem" i wyjaśnia, że „ludność miejska musi cierpień na równi ze wszystkimi, bowiem w razie przeciwnym nie będzie można zwalczyć wojsk nieprzyjacielskich".— Oto — czytelnik zauważa — że jest to punkt widzenia, który odważa się bronić nie osoba wojskowa, ale arcybiskup.

—0—

Marynarze norwescy nie chcą już jechać do Anglji.

Oslo, 1 lutego. — W Oslo i w Drontheim wprowadzono racjonowanie węgla. W Oslo konsumenci otrzymują jedynie koks. **Niepewna sytuacja towarzysząca transportom węgla z Anglji do Norwegji powoduje głód węgla.** Szereg przedsiębiorstw transportowych wycofał swe okręty z komunikacji, zwłaszcza skoro wiele okrętów norweskich transportujących węgiel zatonęło z powodu niebezpieczeństwa podróży na przestrzeniach angielskiego wybrzeża wschodniego do angielskich pól minowych. **Norwescy marynarze nie zamierzają w przyszłości podejmować podróże do Anglji.**

Obecnie czyni się próby przewozu norweskich transportów węgla z zachodniej Anglji drogą okrężną, co jednak pociąga za sobą poważną stratę czasu, ale i podwyżkę ceny węgla w Norwegji.

Obowiązek zgłoszenia majątku żydowskiego w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 1 lutego.

Zarządzenie Generalnego Gubernatora okupowanych ziem polskich z dn. 24 stycznia 1940 o obowiązku zgłoszenia majątku żydowskiego, znajdującego się w Generalnem Gubernatorstwie stanowi dalszy etap unormowania stosunków gospodarczych na okupowanych obszarach. Zgłoszenia należy dokonać według stanu z dnia, w którym rozporządzenie wejdzie w życie.

W myśl par. 2 rozporządzenia za majątek żydowski uważa się:

1) **majątek żydów, którzy** w dn. 1 stycznia 1939 posiadali albo po tym terminie uzyskali obywatelstwo polskie, dalej **majątek żydów bez określonej przynależności państwowej,** przyczem **nieżydowskiego małżonka żyda traktuje się jak żyda.**

2) **majątek spółek osobowych,** jeśli więcej, niż połowa wspólników przy spółkach komandytowych, a więcej niż połowa wspólników, odpowiadających bez ograniczenia jest żydami.

3) **majątek spółek kapitałowych,** w których więcej, niż 25% udziałów jest, lub w dn. 1 stycznia 1939 było w rękach żydowskich, lub do których zarządu, lub rady nadzorczej należy, lub po dn. 1 stycznia 1939 należał żyd, lub przy których istnieje innego rodzaju decydujący wpływ żydowski.

Pojęcie majątku żydowskiego określa **specjalny załącznik,** według którego za majątek tego rodzaju uważa się **konta bankowe w kraju i zagranicą, roszczenia krajowe i zagraniczne, roszczenia spadkowe, akcje, papiery wartościowe, udziały, nieruchomości, udziały na ruchomościach, prawa na nieruchomościach (hipoteki), zapasy towarowe wszelkiego rodzaju bez względu na ewentualne prawa do tych towarów osób trzecich, środki przewozowe wszelkiego rodzaju, jak samochody, wozy, konie, zapasy gotówki, klejnoty wszelkiego rodzaju ze złota i srebra, np. pierścionki, broszki, zegarki, branzoletki, łańcuszki, kolczyki itp., urządzenia mieszkaniowe jak np. meble, obrazy, dywany, także i te, które znajdują się na przechowaniu osób trzecich (u spedytorów, właścicieli składów), ubrania, futra, przedmioty służące użytkowi osobistemu, wreszcie właściciel majątku żydowskiego obowiązany jest również do podania ewentualnych darowizn, dokonanych od dn. 1 stycznia 1939, z wyszczególnieniem odbiorcy darowizny i podstawy do darowizny.**

Zgłoszenie majątku żydowskiego powinno nastąpić **na formularzu urzędowym do dn. 1 marca 1940 u Starosty Powiatowego wzgl. Miejskiego,** właściwego dla miejsca zamieszkania osób wzgl. instytucyj, zobowiązanych do zgłoszenia.

Majątek nie zgłoszony **w terminie urzędowym** będzie uważany **za bezpański** i będzie w myśl rozporządzenia o konfiskacie majątku prywatnego **Dz. rozp. GGP. I str. 23, skonfiskowany.**

Wystąpienia przeciwko niniejszemu rozporządzeniu lub przeciwko **rozporządzeniom** wykonawczym będą karane **więzieniem i** grzywną do nieograniczonej wysokości, lub jedną z tych kar, a w szczególnie ważnych wypadkach — **nawet karą ciężkiego więzienia.**

Monopol olejów mineralnych w Generalnem Gubernatorstwie.

(=) **Kraków,** 1 lutego.

Monopole na terenie Generalnego Gubernatorstwa, obejmujące dotychczas tytoń, spirytus, sól i zapałki zostały obecnie na zasadzie nowego zarządzenia Gen. Gubernatora ministra dra Franka **rozciągnięte również na oleje mineralne. Zarządzenie o wprowadzeniu monopolu na oleje mineralne dotyczy więc wszystkich olejów mineralnych wytwarzanych na terenie Gen. Gubernatorstwa lub wprowadzanych na teren celny Gen. Gubernatorstwa. — Wszystkie uzyskane lub wytworzone na tym terenie oleje mineralne, jak i sprowadzone na teren celny Gen. Gubernatorstwa należy przedstawiać do przejęcia zarządowi monopolu.** Wyjątki może dopuszczać jedynie kierownik wydziału finansowego urzędu Gen. Gubernatorstwa.

Zarząd monopolu przejmuje przedstawione oleje mineralne według ustalonej ceny przejęcia. W wypadku odrzucenia przejęcia, zarząd monopolu zadecyduje o nieprzejętych olejach mineralnych. Zarząd monopolu przekazuje wszystkie przejęte przez siebie oleje mineralne „Monopolowemu przedsiębiorstwu dla oleji mineralnych sp. z og. odpow.", które zajmuje się sprzedażą.

Kto więc świadomie uchyla się od obowiązku zgłaszania, będzie karany więzieniem lub grzywną, a nawet obu karami łącznie. W wypadkach szczególnie ciężkich może nastąpić skazanie na ciężkie więzienie.

Z dniem 1 lutego 1940 r., w którym wchodzi w życie nowe zarządzenie, wygasają dawne przepisy Państwa Polskiego o opodatkowaniu oleji mineralnych.

Wielki dzień lotnictwa rosyjskiego.

Przeciwnik poniósł znaczne straty materjalne.

Sztokholm, 1 lutego. — **Rosyjska flota powietrzna dokonała we wtorek wielu nalotów bombowych na 33 miasta i miejscowości w Finlandji.**

Liczne lekkie i ciężkie bombowce dokonały nalotu na wyznaczone objekty w otoczeniu samolotów myśliwskich. Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, cały szereg ataków przeprowadzono z nad zwyczaj nisko ścielących się chmur. **Jak z oficjalnych źródeł donoszą, szkody materjalne są bardzo znaczne. W ciągu dnia miano zniszczyć przy pomocy bomb zapalających 40 budynków.** Ponownie najbardziej ucierpiało skutkiem nalotu miasto Turku (Abo).

Fiński komunikat wojenny z dn. 30 stycznia donosi o silnym zaporowym ogniu artyleryjskim na półwyspie Karelskim. Na granicy wschodniej zanotowano działalność patroli wywiadowczych. Popierani przez artylerję i flotę lotniczą Rosjanie atakowali przez cały dzień linje obronne baterji w pobliżu Mantsi. Sowiecka flota lotnicza dokonała nalotu na Turku (Abo), Hanko (Hangoe), Tammisari (Ekenaes), okolice Pernaja i niektóre miejscowości na wybrzeżu.

—0—

Norweski parowiec wjechał na rozbity okręt i zatonął.

Bruksela, 1 lutego. — W ubiegły wtorek przybył do Bruegge belgijski parowiec „Eminent" z jedenastoosobową załogą norweskiego parowca „Skude" (410 ton). Jak donoszą pisma belgijskie, w poniedziałek w nocy zatonął norweski okręt w pobliżu wybrzeża angielskiego między Harvich a Yarmouth, wskutek zderzenia się ze szczątkami rozbitego okrętu.

* * *

Bruksela, 1 lutego. — Z nieustalonych narazie przyczyn zatonął na morzu Północnem belgijski statek rybacki „B. 24". Czterech marynarzy z pośród jego załogi zginęło.

—0—

Żony żołnierzy angielskich wyrzuca się z mieszkań.

Amsterdam, 1 lutego. — Sądy angielskie rozpatrują znowu wypadki, w których żony żołnierzy zostały eksmitowane przez gospodarzy domów, ponieważ z uwagi na niedostateczne zapomogi, nie mogły wywiązać się ze swych zobowiązań czynszowych. Tak np. w Brentford rozpatrywano sprawę pewnej kobiety, która otrzymywała 43 szylingi tygodniowej renty, z której musiała wpłacać 20 szylingów na konto czynszu. Z pozostałości musiała wyżywić siebie i troje dzieci. Przewód sądowy wykazał, że owa kobieta musiała zastawić swoje skromne kosztowności, a między niemi i obrączkę ślubną, aby wywiązać się ze swych najpilniejszych zobowiązań.

—0—

Francja poważnie zaniepokojona.

Bruksela, 1 lutego. — **Mająca się niebawem odbyć konferencja bałkańska oraz nowe uregulowanie spraw rumuńskiej gospodarki naftowej wywołały wielkie zaniepokojenie w kołach francuskich polityków.** Kurczowo optymistyczne nadzieje mieszają się z najczarniejszemi obawami. Dochodzą do tego **wyraźne dowody nieporozumień między Francją a Anglją,** których można się domyśleć między wierszami artykułów prasy paryskiej. Nieporozumienia te dotyczą zarówno zagadnień agresywnej polityki na północy w Finlandji, jak również problemów politycznych na południowym-wschodzie, przeważnie przeciw Rumunji.

Rumuńska polityka w ostatnich trzech czy czterech latach dziwiła nas często, ale mimo to z ostatnich wydarzeń musi się wyciągnąć wniosek, że **Francja, Anglja i Turcja nie omieszkają niczego, aby zrealizować bezzwłocznie obiecane Rumunji gwarancje, w wypadku, gdyby tego zaszła potrzeba.** Także i pomoc dla Finlandji musi być zwiększona. Zdaniem p. Pertinaxa swoboda ruchów Rosji i Niemiec na Bałkanach będzie bardzo ograniczona, jeśli postawi się je wobec nowych zadań na północy.

Głębokie niezadowolenie z bezczynności Francji i Anglji na polu militarnem i dyplomatycznem spowodowało poza tem onegdaj sprawozdawcę wydziału polityki zagranicznej senatu Reibela do zażądania od rządu francuskiego, aby w przyszłości rząd ten prowadził interesy Francji na całym świecie z większem zrozumieniem, większą energją i większym rozmachem.

Z rubryki: ***matrymonjalne.***

„Pan inteligentny, wartościowy..."

Piekna Pani!

Powołując się na Pani ogłoszenie w „Gońcu Krakowskim" z dnia takiego a takiego... no tak.

Tak powinien stateczny człowiek rozpocząć ofertę na ogłoszenie Młodej, Przystojnej, mężczyzna, który ogniskuje w swojem szacownem jestestwie dwa na wstępie uwarunkowane przymioty: inteligentny i wartościowy. Trudny orzech do zgryzienia! W długim szeregu wad bowiem posiadam i sporą porcję próżności, mianowicie w tym wypadku tę, aby stanąć w pozie szczerości, która bynajmniej nie jest moją cnotą.

Niewątpliwie otrzyma wymagająca Ogłoszeniodawczyni piramidę ofert, napisanych z głębi przeświadczenia o odpowiadaniu Jej wymogom, może nawet rymowanych. Ja się na to nie piszę, bo będąc zawodowym literatem, robię wszelką poezję zgoła prozaicznie: tylko za brzęczącą monetę, najchętniej za zaliczkę przy wręczeniu manuskryptu.

Otóż proszę Pani, trzymając się jak tonący brzytwy wyżej wspomnianego pozoru cnoty szczerości, zniewolony jestem odbrązowić współczesny ród męski w tym kierunku, że u niego wymagane przez Panią dwa przymioty nie chodzą w parze. Bo człowiek wartościowy jest podobno głupcem. Ulica nazywa go też „frajerem". A człowieka inteligentnego identyfikuje ona z cwaniakiem, kanciarzem, czy innym spryciarzem. Jeśli Szanowna Pani znajdzie oferenta, który — piszącego wyłączam — rzeczywiście kojarzy w sobie te dwa przymioty, niechże Pani łaskawie powiadomi mnie o tem, aby mi koniecznie udzielił wywiadu.

Szyfra „20—29" — czy w tem należy domyślać się wymaganych karatów czy wiosen? Ja niestety nie odpowiadam ani jednemu ani drugiemu warunkowi, ponieważ:

1) nie posiadam ani ćwierć karata uczciwości, jak to stwierdził ponad wszelką wątpliwość kompetentny jedyny mój przyjaciel, który nazwał mnie świnią, gdyż skonsumowałem sam zdobyty przezeń zapas wódki,

2) nie jestem już tak młody, aby móc poszczycić się wymaganemi przez Panią przymiotami. Jestem bowiem w tym wieku, w którym życzliwi taksują go — najbezwstydniej bez przekonania — o 10 lat mniej. Jednem słowem w tym wieku, w którym — jak twierdzą — mężczyźnie potrzebna jest guwernantka.

Wyznałem więc, jaki mam zawód, że znajduję się w odkrytym świeżo u mężczyzny „niebezpiecznym wieku", że nie posiadam zbyt różowego wyobrażenia o ludziach, nie wyłączając siebie, że cnót żadnych nie mogę doszukać się w sobie, a jako reprezentantów wad szczodrze mnożących się, wymieniłem już próżność, lenistwo i inklinację do opilstwa, najkapitalniejsze bodaj cechy męskości. Mój stan majątkowy? Wynika on z mojego zawodu. Literat... wiadomo. Pozostałoby jeszcze naświetlenie mojego stosunku do miłości. I możliwości.

I tutaj niestety sąd o mnie musi wypaść ujemnie. Grzeszę bowiem notorycznie przeciwko przykazaniu miłości, które każe kochać bliźniego jak siebie samego. Ponieważ nie jestem ani trochę zakochany w sobie, nie mogę zdobyć się na cieplejsze uczucie względem otaczającego mnie świata. To też fakt, że nie zazdroszczę nikomu niczego, nie należy zapisać na konto jakiejś wrodzonej cnoty, lecz wywodzić po prostu z mojego pesymizmu w ocenie dwunożnych zwierząt. Zresztą miłość moja do rozmaitych osobistości z zamierzchłej przeszłości zdaje się również nie zdradzać zbyt dobrego gustu, zważywszy zbyt częstą rozbieżność pomiędzy legendą a rzeczywistością.

Jeśli chodzi o tę inną miłość, która rzekomo rządzi światem, to wyznaczam jej miejsce pobytu również w krainie baśni. Wierzę w nią jako w paradoks, jako rzecz umówioną pomiędzy ludźmi, że istnieje, aby można na jej nigdy nie wyczerpany temat pisać dramaty i powieścidła, emocjonujące zawiedzione stare panny i wierzących jeszcze w cuda, seksualnie wścibskich młodzików płci obojga.

Popełnibym pierwsze w mej ofercie kłamstwo, gdybym mówił, że nie pragnę miłości. Owszem, pragnienie mam nawet olbrzymie. Wskazuje na to zresztą mój wiek, w którym zdolność kochania stoi w odwrotnym stosunku do jej zamanife..., ale mniejsza z tym. Lubię niedyskrecje tylko o tyle, o ile dotyczą innych.

Popełnibym drugie kłamstwo, twierdząc, że i mnie nie obleguje całkiem sztubacki dreszczyk, gdy pisząc, identyfikuję się z płodem mojej wyobraźni, zakochanym w romantycznej bohaterce, wydelikatnianej po tyle i tyle groszy za wiersz. Ale czar pryska już podczas korekty pierwszej odbitki szczotkarskiej. Pozostaje legenda, kłamstwo, pustka... I pogarda dla czytelnika, który to czytając oklaskuje i mnie nie zabije za to, że go wykpiłem. Niewątpliwie wzgląd na to zrodził wynalazek pseudonimów...

Ale oto sprzeniewierzyłem się mojej najmilszej chyba wadzie i jednej z najkapitalniejszych cech męskich: egoizmowi, wypadając z roli oferenta. A więc wyznaję Pani głęboką wdzięczność za wielki, zgoła niecodzienny podarunek, jakim obdarzyło mnie Jej ogłoszenie, mianowicie: 1) że pobudziła mnie Pani do pisania wyjątkowo prawdy, 2) że nie piszę z myślą o zapłacie.

Chociaż... odzywa się znowu sceptyzm i szydzi: Jak to? Nie chcesz zapłaty? Nie chcesz po raz pierwszy może w życiu obaczyć bohaterki twojej fantazji na jawie i odetchnąć żywą jej bliskością? A któż to, jeśli nie ty, będzie oczekiwał! w nerwowem napięciu i onieśmielającym podnieceniu, we wtorek o godz. 16-tej w cukierni Europejskiej na Rynku z najświeższym numerem „Gońca Krakowskiego", jako umówionym znakiem, Jej nadejścia?

Dopisek autora: Nie przyszła. Musiała rzeczywiście znaleźć pana wartościowego, inteligentnego...

Nie przestanę jednak czytać rubryki „Matrymonialne".

—0—

Dzień bez... ryżu.

Dookoła problemu aprowizacji Japonji.

Tokjo, w styczniu.

Pewnego dnia, było to kilka tygodni temu, zapanowało w japońskich ministerstwach wielkie poruszenie. Oto dziesiątki setek urzędników i pracowników biur ministerjalnych **nie otrzymało w porze obiadowej tradycyjnej porcji ryżu**, do której spożywania byli od pokoleń przyzwyczajeni. **Wzamian za to podano... kluski.**

Zaczęły się dochodzenia, badania, aż wreszcie wszystkie urzędy głośno poczęły mówić, że nowe to zarządzenie zostało wydane **przez samego premjera**, który zarazem zapowiedział, że odtąd **wszyscy jego współpracownicy muszą się wyrzec w ciągu jednego dnia w każdym tygodniu spożywania tej smacznej, narodowej potrawy i zastąpić ją jakąś potrawą mączną.**

Wiadomość ta może się wydać niezrozumiała dla każdego, który nie miał sposobności do zapoznania się z problemem żywnościowym Japonji, który tam nie jest wcale mniej aktualnym, niż gdziekolwiekindziej.

Ryż jest głównem pożywieniem Japonji.

Ryż jest to narodowa potrawa Japończyków. Statystyki mówią, że każdy Japończyk spożywa dziennie funt ryżu, nie wyłączając niemowląt i starców. W sferach wieśniaczych — a przecież Japonja w połowie jest krajem rolniczym — ryż jest **jedynem daniem obiadowem**. Nie można się zatem dziwić, że pod uprawę ryżu bierze się każdy, najmniejszy nawet, skrawek ziemi, który tylko da się jako tako nawodnić. Dokonuje się wprost cudów, aby pokryć to olbrzymie zapotrzebowanie na ryż, wynoszące około 10 miljonów ton rocznie.

Niestety jednak usiłowania te nie były w stanie pokryć potrzeb społeczeństwa Japońskiego. **Japonja musi zatem sprowadzać ryż** ze swych wysp, jak Formoza czy Korea a ponadto znacznych ilości ryżu dostarczają Japonji Sjam, Stany Zjednoczone i Chiny.

Jeżeli w danym roku trafi się, że zbiory ryżu nie dopiszą — **wówczas sytuacja w Japonji staje się poważną.** A właśnie w tym roku zbiory były bardzo słabe, a przytem, z uwagi na wojnę, Japonja musi bardzo oszczędnie obchodzić się z dewizami.

Zachodzi zatem jeszcze inne niebezpieczeństwo, polegające **na różnicy jakości między ryżem, uprawianym w Japonji a ryżem sprowadzanym z zagranicy.** Otóż podczas gdy ryż japoński posiada wysoką wartość, to ryż zagranicznego pochodzenia posiada o wiele mniej składników odżywczych, jest wobec tego znacznie tańszy. Gdy więc rynek krajowy zostanie zasypany tańszym ryżem zagranicznym, wówczas rolnik japoński ma duże trudności w związku ze sprzedażą swych własnych produktów. Niebezpieczeństwo nadmiaru importu zagranicznego zostało do pewnych granic zmniejszone, skutkiem obecnej wojny.

Przezorni mężowie stanu dawno zadali sobie pytanie, czy wobec tego **koniecznem jest, aby ludność Japonji ograniczała się do ryżu. Czyż nie ma poddostatkiem pszenicy i innych zbóż?** Rzecz jasna, że

nowa Japonja zorjentowała się w niebezpieczeństwie,

jakie nosi w sobie nadmierny import zagraniczny i postanowiła dać sobie radę przy pomocy własnych sił.

Niewątpliwie odzwyczajenie wielomiljonowych rzesz od ich odwiecznych przyzwyczajeń nie pójdzie tak łatwo, ale dobry przykład wybitnych osobistości nakłoni zapewne ludność do naśladowania. Władze mają nadzieję, że przez wprowadzenie „dnia bez ryżu", obowiązującego całą ludność Japonji, da się wyraźnie zmniejszenie konsumcji ryżu i w ten sposób uniknie się konieczności sprowadzania ryżu z zagranicy.

Japonja musi jednak myśleć także i **o innych sposobach oszczędzenia ryżu.** Gdy bowiem u nas da się odczuć brak zbóż, to wówczas możemy brak ten zastąpić innemi środkami żywności. Inaczej ma się sprawa z zaopatrzeniem w żywność ludności japońskiej, u której ryż jest głównem, jeśli nie jedynem, pożywieniem. W zestawieniach statystycznych ryby zajmują w Japonji wprawdzie drugie miejsce w zakresie spożycia, ale ilość spożywanych ryb **jest znacznie niższą od konsumcji ryżu.** Nic więc dziwnego, że skutkiem tych okoliczności **zmiana sposobu pożywienia nie może nastąpić z dnia na dzień.**

Usiłuje się zatem wprowadzić oszczędności

tam, gdzie tylko się da. Przedewszystkiem więc **ograniczono produkcję wina ryżowego t. zw. sake.** Ostatnio wydano rozporządzenie, według którego fabryki win ryżowych muszą zużywać o 150.000 ton ryżu mniej, niż dotychczas. Większe jeszcze ograniczenie produkcji wina ryżowego, a mowiono o 300.000 ton, jest niemożliwem z uwagi na to, że fabryka wina ryżowego dostarcza **olbrzymich dochodów podatkowych** i tak poważne ograniczenie produkcji wina, spowodowałoby spadek wysokości wpływów podatkowych o 100 miljonów jen.

Następnie **zakazano na dworcach kolejowych sprzedaży ryżu i wszelkich potraw, sporządzanych z ryżu.** O doniosłości tego rozporządzenia można się przekonać dopiero wówczas, jeśli zda się sprawę z tego, co znaczy podróż koleją dla Japończyka oraz konieczność odpowiedniego zaprowiantowania się na czas podróży.

Wydano także jeszcze inne rozporządzenie, dotyczące przedsiębiorstw zajmujących się przeróbką ryżu. **Przedsiębiorstwa te mają oczyszczać ryż tylko w 70 procentach.** W ten sposób władze mają nadzieję, że uda się im zaoszczędzić ok. 200.000 ton ryżu, które dotychczas były przeznaczone na fabrykację kleju.

Przy tej sposobności rozwiązano także i inny problem, poruszany niejednokrotnie przez lekarzy. Okazuje się mianowicie, że wszyscy niemal Japończycy spożywają t. zw. „hakumei", czyli biały ryż, to znaczy ryż oczyszczony w 100 procentach przez tłuczenie. Ryż niepolerowany, t. zw. „gemmai" uważany jest za niedobry i niesmaczny i jako taki bywa przez Japończyków odrzucany. Stwierdzono jednak, że w **łupince ziarna, tak lekkomyślnie niszczonej, znajduje się wiele witamin, bardzo ważnych dla organizmu ludzkiego.** — Tak więc ryż polerowany nietylko narażał Japonję na duże straty, ale równocześnie był gorszym środkiem odżywczym.

Trzeba zatem tylko przekonać Japończyków o większej wartości niepozornego, niepolerowanego ryżu. Robi się to znowu

przy pomocy dobrego przykładu.

Tym razem przykład ten daje **nikt inny, jak tylko Jego Cesarska Mość i jego dwór.** Na dworze cesarskim od pewnego czasu podaje się tylko ryż, czyszczony w 70 procentach. Niewątpliwie naród japoński, który żywi ogromną cześć dla swego cesarza, i tym razem pójdzie w jego ślady.

Tych sposobów używa Japonja, aby zapobiec skutkom słabego zbioru ryżu, jak również aby osłabić wpływy wojny. Chodzi przedewszystkiem o ryż, — gdyż jeśli ryżu jest poddostatkiem — to inne troski wydają się już mniej poważnemi. Problem zaopatrzenia Japonji w inne środki żywności jest już mniej doniosłym.

„Znajdujemy się w stanie wojennym".

Stanowisko Włoch jest zupełnie jasne — pisze „Popolo d'Italia".

Medjolan, 1 lutego. — W celu wyjaśnienia stanowiska Włoch przynosi „Popolo d'Italia" artykuł wstępny p. t. „Jesteśmy w stanie wojennym". „Neutralnym jest ten, kto trzyma za jedną, względnie za drugą ze stron walczących, natomiast w charakterystyce **„mocarstwa nieprowadzące wojny", jak** to **jest we Włoszech, nie istnieje zobowiązanie co do „bezpartyjności".** Aczkolwiek Włochy stoją z bronią u nogi, nie znaczy to, **aby były one bezczynno w tej wielkiej tragedji,** jaka się rozgrywa na świecie. Włochy są stronnicze jedynie w tym sensie, że pozostają pod naciskiem swych uprawnień i spraw, które nie zostały uwzględnione w Wersalu. Dlatego są Włochy w dalszym ciągu **zainteresowane zarówno przebiegiem jak i rozstrzygnięciem konfliktu.** Ponieważ wojna prowadzona jest nietylko przy użyciu broni, uważają Włochy za stosowne, ująć w swe ręce inicjatywę nie tyle w znaczeniu militarnem ile w gospodarczem. W dziedzinie gospodarczej — na t. zw. froncie ekonomicznym, nie mogą Włochy mieć ani jednej przegranej, jeśli zamierzają utrzymać swą niezawisłość.

Wojna gospodarcza jest taką samą wojną jak każda inna. Nakłada ona na Włochy obowiązek niezwykłej czujności. W sprawie autarkicznych granic ojczyzny nie można prowadzić żadnych dyskusyj, lecz stać czujnie na ich straży.

Kanada odczuwa brak okrętów

Za oceanem dają się we znaki niemieckie sukcesy na morzu.

Berlin, 31 stycznia. — **Jak wynika z doniesień pochodzących z Ottawy, miał rząd kanadyjski powołać dyrektora żeglugi, którego zadaniem ma być zapewnienie odpowiedniej ilości tonażu okrętowego, jaki jest potrzebny dla celów wywozu produkcji kanadyjskiej. Jak z tego wynika, również Kanada cierpieć musi na brak okrętów, spowodowany zwycięskimi wynikami niemieckiej floty wojennej.**

Najwidoczniej sytuacja Anglji jest obecnie w tego rodzaju stanie, że nie jest ona w możności dokonywania przywozu własnemi okrętami, o czem stale i obszernie rozpisuje się prasa angielska. W chwili obecnej czyni się zabiegi w kierunku wykorzystania okrętów państw neutralnych, co jak wiadomo, nie jest rzeczą łatwą, z uwagi na fakt, że przejazd okrętów neutralnych do Anglji jest dla armatorów połączony z poważnem ryzykiem. Wysokie stawki transportowe, jakie ofiaruje Anglja za przeprowadzenie przewozu morskiego nie mogą być dla armatorów zachętą w obliczu bardzo licznych strat w postaci okrętów, jakie ostatnio ponosili. Stawki transportowe nie pozostają bowiem w żadnym stosunku proporcjonalnym do kosztów budowy nowych okrętów, jak również do pokrycia strat, spowodowanych utratą danej jednostki morskiej ze służby.

18 okrętów mniej liczy flota angielska.

(=) **Berlin**, 1 lutego. — **W wyniku ostatniej zwycięskiej akcji lotnictwa niemieckiego** — o czem już donosiliśmy — **w ciągu 48 godzin utraciła flota nieprzyjacielska 18 jednostek morskich. Akcja lotnicza niemiecka, sięgająca od wysp Orkney aż do ujścia Tamizy ogarnęła dalsze szerokie obszary angielskiego wybrzeża morskiego i dotarła prawie do bram Londynu.**

Przedostatni atak niemieckiej broni powietrznej, w czasie którego udało się zniszczyć 7 uzbrojonych transporowców i dwie łodzie wywiadowcze, wywołał w prasie światowej dzięki swemu ogromnemu sukcesowi, dowodzącemu ponownie o przewadze niemieckiej broni powietrznej, **powszechne i wielkie wrażenie.** Szczególnie godnem uwagi jest to, że sukces niemiecki do tego stopnia pozbawił tupetu brytyjskie ministerswo kłamstw, że urzędowy, brytyjski komunikat Reutera nie mógł nawet przemilczeć wyczynu wywiadowczych aparatów niemieckich, usiłując jedynie czynić nieudolną próbę usprawiedliwienia. Reuter donosi, że niemieckie samoloty „dokonały **najśmielszej serji ataków, jakie kiedykolwiek przedsiębrały".** W Anglji musiano zarządzić alarmy lotnicze. Z powodu złej pogody i słabej widoczności akcja obronna była mocno utrudniona. Podczas, gdy londyńskie ministerstwo kłamstw bardzo skwapliwie przynosi uwagę o „własnych sukcesach", komunikat Reutera tym razem nie donosi o żadnym zestrzelonym samolocie niemieckim, natomiast donosi o uniemożliwieniu ataku niemieckiego na jeden z parowców.

Jak z Londynu donosi „Telegraaf", **w wyniku poniedziałkowego nalotu zostały zatopione m. in. następujące okręty angielskie: „Miriam" i „Danybryn", parowiec-cysterna „Athelmonarch"** (pojemność 8,995 t.), **parowce „Imperial Monarch"** (5,831 t.) i **„Wellpark"** (4,649 t.), statek przeciwpożarowy i jeden parowiec francuski, którego nazwy dotąd nie ustalono.

Rozdział cukru na kartki od 5 lutego.

Począwszy od dnia 5 lutego br. sklepy rejonowe wydawać będą cukier na miesiąc styczeń br. za okazaniem karty cukrowej i odłączeniem pierwszej części kuponu styczniowego.

Ze względu na szczególne trudności w dostawie racja cukru wynosi tym razem tylko 1/4 kg na osobę.

Cena cukru jest następująca: 1/4 kg zł 0.37, 1/2 kg zł 0.73, 3/4 kg zł 1.09, 1 kg zł 1.45.

O przydział cukru do rejonowej sprzedaży sklepy rejonowe mają zgłosić się **natychmiast w Składnicy Banku Cukrownictwa ul. Szpitalna 34** — zakłady zaś zbiorowego spożycia w dniach od 3 do 6 bm.

Obwieszczenie

w sprawie ubezpieczenia inwalidzkiego pracowników fizycznych.

Na podstawie rozporządzenia ministerjalnego z dnia 16. stycznia 1940 (Dz. U. Rz. I. 1940 str. 196) **począwszy od 1. stycznia 1940** obowiązują na byłych terenach polskich przyłączonych do Prowincji Śląskiej postanowienia Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy.

Do **okresu wyczekiwania** zaliczać się będzie odpowiednio składki opłacone prawomocnie na podstawie dotychczasowych przepisów prawnych polskiego lub czeskosłowackiego ubezpieczenia emerytalnego, jeżeli niszczono je na podstawie ubezpieczenia przymusowego albo też dobrowolnego. **Prawa do świadczeń** uważa się do dnia 31. grudnia 1939 jako utrzymane, jeżeli były one zachowane w dniu 31. sierpnia 1939 na podstawie dotychczasowych przepisów.

Począwszy od 1. stycznia 1940 nie należy już jak dotychczas wpłacać w gotówce składek inwalidzkich do Ubezpieczalni Społecznych (Kas Chorych). Ubezpieczeni pracownicy fizyczni winni natomiast bezzwłocznie dla uniknięcia kary postarać się w miejscowym urzędzie policyjnym lub we właściwej Kasie Chorych o wystawienie karty kwitowej.

Pracodawca **wlepia** do tej karty kwitowej **znaczki ubezpieczeniowe**, które nabyć można w urzędach pocztowych. Wyczerpujące wskazówki dotyczące wartości znaczków składkowych ogłoszone są na plakatach o żółtej obwódce wywieszonych obok miejsc sprzedaży znaczków ubezpieczeniowych w urzędach pocztowych.

Tydzień składkowy rozpoczyna się w poniedziałek, a kończy się w niedzielę każdego tygodnia kalendarzowego. Każdy znaczek ubezpieczeniowy należy prawidłowo **unieważnić**, wpisując atramentem względnie pieczątką (datownikiem) datę tej niedzieli, do której dany znaczek obowiązuje. (Np. 7. 1. 1940. 14. 1. 1940 itd.). Kto znaczków przepisowo nie unieważnia podlega karze.

Pracodawcy, którzy w przepisanym czasie, to jest przy każdorazowej wypłacie zarobków **nie zużywają znaczków ubezpieczeniowych** w odpowiedniej wartości, podlegają **karze porządkowej** w myśl postanowień § 1488 Ordynacji Ubezpieczeniowej, **i to do wysokości 1.000 RM.** Oprócz kary zasadniczej może być jeszcze nałożona grzywna uboczna do dwukrotnej wysokości zaległych składek ubezpieczeniowych.

Königshütte, den 26. Januar 1940.

Der Leiter
der Landesversicherungsanstalt Schlesien
Zweiganstalt Königshütte O/S.
I. V.
gez.: Russek.

Warszawa dzisiejsza...

Marnowanie czasu.

Warszawa należy do tych niewielu większych miast w Europie, które zawsze miały i mają czas. Pieniędzy było i jest nie zawiele, ale czasu wbród. Toteż warszawianie nie szanują tak swego jak i cudzego czasu.

Często się zdarza, że wpada taki znajomy do mocno zajętego urzędnika czy kupca i powiada:

— Ja tylko na pięć minut. Nawet się nie rozbieram, bo się ogromnie spieszę. Powiedz mi, czy Lola była u Was? Podobno otrzymałeś wiadomość od Olka? Co, widzę nowy garnitur? Ładny kolor. Ile dałeś?

I siedzi ponad godzinę, zasypując gradem banalnych pytań, aż wreszcie sobie przypomina, że musi iść, bo się spieszy.

Albo w tramwaju. Wsiada młoda mocno uperfumowana dama i rzuca jak z łaski w stronę zapracowanego konduktora:

— Proszę przesiadkę.

— Dokąd?

— Na „trójkę".

— W którą stronę, na plac Krasińskich czy na plac Zbawiciela?

— Na Żoliborz.

— Tam „trójka" nie dochodzi. Musi pani wsiąść w „14".

— No to niech pan da zwykły.

Tego rodzaju pytania zadaje co najmniej 50 procent pasażerów. Mężczyźni zwykle nie mają drobnych pieniędzy i mylą się. Podaje pieniądze i dopiero, gdy otrzyma bilet z wyrzutem zwraca się do konduktora, że dał mu zwykły, a on chce z przesiadaniem. Nikt nie chce zrozumieć, że ten konduktor musi załatwić w ciągu godziny co najmniej 100 i więcej pasażerów. Musi przytem zwracać uwagę na bezpieczeństwo wsiadających i wysiadających, sprawdzić pieniądze itp.

To samo obserwujemy w sklepie.

Wchodzi dama, patrzy chwilę na ekspedientów, wreszcie zbliża się do tej części lady, gdzie stoi zabójczy brunet, z długiemi „na szpic" bakami.

— Chciałam wełny na suknię.

— Jaki kolor.

— Mocno subtelny.

Ekspedjent musi wiedzieć, co dla owej damy znaczy subtelność i kładzie przed nią dosłownie kilkadziesiąt sztuk materjału. Pani wszystkie przegląda. Z każdą sztuczką biegnie do lustra. Usłużny brunet przykłada materjał do twarzy, do szyi. Wreszcie dama stwierdza, że żaden z tych materjałów nie jest koloru subtelnego i wychodzi, aby pójść do modystki. Tam przerzuca stosy kapeluszy, szukając „bezpretensjonalnego". Oczywiście wychodzi, nic nie kupiwszy. A tymczasem ekspedjent poci się przy układaniu rozrzuconej piramidy materjałów, a modystka układa dziesiątki kapeluszy do pudełek.

I tak wszędzie. W biurze, tramwaju, kawiarni czy w sklepie nie szanuje się cudzego czasu. Zablokowane okienko w urzędzie powoduje to, że na skutek jednego nudnego interesenta, długa kolejka osób czeka na załatwienie.

Warszawa zawsze miała na wszystko czas. Zbytnio przejęła się zasadą odkładania do jutra tego, co można załatwić dziś. Ta zasada „dojutrkowania" jest mocno zakorzeniona u warszawian, a zwłaszcza warszawianek. Czas, by to zmienić.

Wolne posady

POTRZEBNA panienka do pomocy w domu. Oferty z podaniem wieku: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3426". 3426

SZUKAM służącej z dobremi świadectwami do wszystkiego — z gotowaniem. Zgłoszonia: Sklep, Szpitalna 7 (Dykty, forniery). 3413

OBSŁUGACZKA potrzebbna zaraz Kraków, Karmelicka 50 m. 2. 3406

POSZUKUJĘ pomocnika fryzjerskiego męskiego z niemieckiem. Kraków, ul. Potockiego 12—10. 3435

POTRZEBNY drogista z dyplomem i praktyką apteczną, kawaler, bezwzględnie uczciwego.— Posada od zaraz. Drogerja, Brzesko. 3446

POTRZEBNA przychodnia do sprzątania. Oskara Kolberga 11 m. 5 godz. 12—2. 3388

UCZCIWĄ pracowitą dziewczynę do wszystkiego przyjmę.— Potrzebne polecenia. Zgłoszenia kierować: Szewska 22 m 1. 3393

RYMARSKI czeladnik i uczeń potrzebny do praktyki. — Zygmunt Chorabik, Kocmyrzów. 3464

DO majątku — koło Krakowa poszukuję ogrodnika - rolnika lub spólnika. Wiadomość: Pańska 9/7. 3467

POSŁUGACZKI uczciwej, czystej, z poleceniami, poszukuję. Wiadomość: Tomasza 10, Wypożyczalnia 3478

BUCHALTERJI, maszynopisma — wyuczę szybko. Zimowski, Tenczyńska 2. 3477

KELNER młody, mówiący po niemiecku perfekt, — zostanie przyjęty do Oficerskiego Kasyna, ul. Zyblikiewicza, Kraków. Zgłoszenia osobiście. 3514

Posad poszukują

KSIĘGOWY rutynowany bilansista z długoletnią praktyką b. rewident skarbowy szuka zajęcia stałego lub dorywczego. — Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 3424". 3424

OGRODNIK kawaler, lat 30 pracował w dużych majątkach handlowych. — Warzywnik, kwieciarz, szkółkarz, skończone kursa ogrodnicze szuka posady samodzielnej zaraz lub później. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3432". 3432

FILATELISTA były pracownik firmy Witkowski, Poznań, poszukuje pracy — względnie propozycji. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3428". 3428

DZIEWCZYNA pracowita poszukuje służby lub obsługi od 1 lutego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3396". 3396

TECHNIK-dentysta, aryjczyk, poszukuje posady lub przyjmie pracę na sztuki. Zgłoszenia Goniec Krak. Kraków — „Nr 3347". 3347

DOZORCA — ogrodnik - lokaj przyjmie posadę. Zgłoszenia: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 11. ogrodnik. 3450

POSZUKUJĘ posady gospodyni, kucharki w lepszym domu. — Łaskawe zgłoszenie: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3460". 3460

OBEJMĘ laboratorium analityczne po lekarzu — dam współpracę. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 3511". 3511

MEDYCZKA z dwuletnią praktyką przyjmie wszelkie analizy zastrzyki dożylne, bańki, szczepienia. Garncarska 19, parter. 3510

GARDEROBĘ odświeża, przerabia, — naprawia wszelkie uszkodzenia: Pogotowie Krawieckie, Kraków, Jana 13 telefon 119-90 — (czynny). 3289

Kupno

DOM, ogród w okolicy Krakowa, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3189".

MAM 500.000 kupię kamienicę nową lub starą, parcelę lub gospodarstwo. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2826". 2826

KUPIĘ każdą ilość starego papieru, gazet, odpadków. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 3502". 3502

NOSZONĄ męską garderobę kupuję, płacę dobrze. Gazowa 11/14. 3303

UBRANIA, bieliznę noszoną kupuję — na żądanie przychodzę do domu. — Józefa 42, m. 2. 3133

GOTÓWKĄ płaci złote wyroby — nowoczesne aparaty fotograficzne polskie, rowery, lepsze znaczki pocztowe, — Biuro Handlowe: Aleja Słowackiego 18, I p. 3112

PIANINO Fortepian kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 3504". 3504

JAGIELLOŃSKA 10, mieszkanie 6 — Komisowy dom kupuje maszyny do pisania, szycia i wszelkie ruchomości domowe. Uwaga na adres!! 3506

ZANOTUJ Chrześcijański Sklep Komisowy Kraków, św. Tomasza 30. 3494

KILIMOWĄ przędzę, osnowę, oraz kilimy kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3358". 3358

DYWANY perskie, kilimy kupię. Straszewskiego 28. Sklep 3358

KOŁDRY dwie nowe w dobrym gatunku — kupi wysiedlony. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3402". 3402

KUPIĘ używane narty z kijkami i okuciami, 205 — 215 cm. Oferty w niemieckim do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 3397". 3397

PŁYTY gramofonowe w dobrym stanie kupujemy. Sklep komisowy: Kupisz-Sprzedasz - Zarobisz. — Rynek Główny 26, tel. 188-36. 3491

ARYJCZYK kupuje starą garderobę, bieliznę, obuwie i porcelanę, przychodzi do domu. Bracka nr 10/7 w podworcu. 3462

KUPIĘ zbiory znaczków od amatora. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 3484". 3484

KUPIĘ większą partję gorczycy żółtej. Oferty z podaniem ceny, pożądana próbka, — kierować do Tow. Ruch, Warszawa, Grzybowska 73, sub „G. B. P." 81K

KUPIĘ motocykl od 100 do 350 kubików. Wiadomość: Długa 61, m. 2. 3470

KUPIĘ strój narciarski (damski) na lat 15—16, nr. butów 36. Kraków, Zwierzyniecka 32. 3458

KUPUJEMY odpadki sukna, podszewki, płótna, garderobę. — Kraków, — Jana 13/2. 3288

CYTRĘ koncertową kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3454". 3454

KTO ma coś do sprzedania z garderoby, patefony, aparaty fotograficzne, lub przedmioty ze srebra i złota, — niech zgłosi się ul. św. Krzyża 7. Pralnia Chemiczna i Sklep Komisowy. 3300

KUPUJEMY wszelkie realności. Gotówka natychmiast! Kontrakty sprzedaży bez żadnych trudności! Zamiejscowe zgłoszenia przesyłać pocztą: „Informator", Kraków, Pijarska 19. Telef. 116-45. 13167

ZŁOTE pierścionki, bransolety i t. p. kupię — Grodzka 2 m. 9 oficyny I piętro. 3315

WARTOŚCIOWE przedmioty: pianina, patefony, futra, maszyny kupuję: Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 3322

KUPUJE wszelkie znaczki pocztowe: Filatelia, Kraków, Długa L. 14. 3215

DOMEK nawet niewykończony, ewentualnie parcelę natychmiast kupię. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 3193

UWAGA! Kupuje katolik kartki zastawnicze, branzoletkę, pierścionek, łańcuszek i t. p. — płaci najwyższe ceny: Kraków, Szpitalna 18, I p., m. 2. 3367

MAM 300.000. Kupię kamienicę, parcelę, gospodarstwo. Kraków. Basztowa 10. Mikulski. Mikulski. 3165

KUPIĘ starą porcelanę przedewszystkiem polską, — oraz wszelkie książki, pisma, wycinki krajowe i zagraniczne z zakresu ceramiki technicznej i artystycznej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3278". 3278

KUPIĘ książeczkę wkładkową Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu krakowskiego. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3179". 3179

INSTRUMENTY miernicze kupuje Ziembicki, Kraków, Marjacki 2 63k

KUPIĘ domek lub parcelę 3—7 tysięcy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3411". 3411

KUPIĘ samochód oraz autobus do 20 osób w dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3430". 3430

KUPIĘ parcelę od 5.000 zł wprost od właściciela. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3448". 3448

KATOLIK kupi okazyjnie zegarek złoty, — pierścionek z brylantem, ewentualnie bransoletę. Zyblikiewicza 8, m. 2, godz. 17—19. 3490

KUPIĘ pianino. Zygm. Augusta 9 m. 4 3433

BIŻUTERJE nakrycia stołowe, łój na mydło kupi — Pośpiech, Starowiślna 21. 3437

GŁOWĘ od maszyny do szycia lub całą maszynę kupię.— Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3404". 3404

KUPIĘ wózek dziecinny, głęboki — w dobrym stanie. — Wiadomość Grzegórzecka 7, m. 6. 3461

DYWAN perski duży, salonik w bardzo dobrym stanie, — serwis na 12 osób kupię zaraz. Oferty: — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 3419". 3419

KUPUJĘ używaną garderobę i bieliznę. — Lubomirskich 43, m 7. 3420

Sprzedaż

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory: firma „Mundus", Rynek 37. 2837

JADALNIA, pokój dziecięcy, lampy itp. do sprzedania. Tarłowska 6, m. 3. 3380

KTO SZUKA!! kamienicy, willi, domu, parceli, majątku ziemskiego, gospodarstwa rolnego, — pensjonatu, fabryki, sklepu! — Sprzedajemy! — Największy wybór kupna bez żadnych trudności. Hipoteka uregulowana. „Informator", Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. — Informacje bezpłatnie! 13166

KAMIENICĘ w śródmieściu Krakowa, komfort, sprzedam. Cena 450.000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 3188". 3188

ABAŻURY Wytwórnia — „Fox" Sławkowska 30. 3246

PIEC duży Amerykan, ogrzewający kilka pokoi, sprzedam. Szewska 12, Karaś. 3506

SZCZURY TĘPI radykalnie Pasta Phosphorata Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 7k

SPRZEDAM futro męskie — skunksy. Zgłoszenia: Krasińskiego 23, mieszkanie 7. 3465

DO SPRZEDANIA: jadalnia, 2 szafki nocne, konsola z lustr., szafa jasna, zegar ścienny, otomana, lampy, kwietniki, rogi ścienne, biurko ciemne, 2 szafy, stolik, foteliki, piecyk elektryczny itp. Wiadomość: od godz. 5—7 wiecz., Osiedle Ofic. ul. Ks. Bandurskiego 20, II p., m. 5. 3469

PATEFON walizkowy, dwusprężynowy, płyty, sprzedam: — Dwernickiego 7, m. 9. 3513

SPRZEDAM Doga czystej rasy, ma 2 lata — Wiadomość Goniec Krakowski Kiosk, — godz. 11—1 popoł. 6465

TRZEECHPIĘTRÓWKA (Śródmieście) — czterdziestoubik. 300.000, dochód 24.000. Objekt fabryczny z parcelą Śródmieście 450.000. Kontrakt bez przeszkód. Szachowska, Jagiellońska 10/6. 3507

SZAL gronostajowy — sprzedam. Wiadomość: Bronowice Małe, Bartosza Głowackiego 14/I. 3452

SPRZEDAM płaszcz zimowy damski — Kraków, Potockiego 4 m. 11. 3449

SPRZEDAM parcelę 200 sążni, pięknie położoną, Podgórze - Krzemionki, obok szkoły górniczej, 7 minut od tramwaju, cena 50.000 Wiadomość: Kraków, Aleja Mickiewicza 41, m. 1. 3475

PIEC GAZOWY sprzedam: Długa 24, m. 4. 3481

SPRZEDAM biurko amerykańskie z żaluzją, podręczną kasę marki „Wertheim Wiedeń", pianino czarne marki „Stingl". Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3482". 3482

KILKA futer, płaszczy, kurtek futrzanych, elektrolux, worki, śniegowce, kapce, portfele itd. sprzeda okazyjnie sklep komisowy Kupisz — Sprzedasz — Zarobisz, — Rynek Główny 26, telef. 188-36. 3492

SPRZEDAM okazyjnie nieużywane, nowoczesne 2 łóżka, kredens i patefon: Kraków, Stroma 6, m. 1 (przecznica Kalwaryjskiej). 3493

DRZEWO opałowe miękkie dostarczam wagonowo — tona 78 zł. Kraków, loco stacja. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3391". 3391

DOM nowobudowany, komfortowy, ogródek — cena 60.000, sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska l. 4. 3442

WILLĘ nowobudowaną, pełnokomfortową cena 65.000. Parcelę sześćsetsążniową uzbrojoną — 55.000 sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 3443

PIECE OSZCZĘDNOŚCIOWE hurtownie i detalicznie po cenach fabrycznych — poleca firma W. Halski, Kraków, Sukiennice 21—22. 3412

FILATELISTA sprzedaje, kupuje lepsze znaczki: Zacisze 16/7. 3409

COKOLWIEK chcesz sprzedać, kupić: Krupnicza 14/5. Płacę ceny najwyższe! 3487

OBRAZY Setkowicza, Jerzego Kossaka — sprzedam. Debniki. Zamkowa 20. piętro (ganek). 3398

SANKI wasążkowe. dobry stan. siedzenia. Sprzedam: Kraków, Stolarska 6, godz. 12-2. Piekarnia. 3422

KASĘ OGNIOTRWAŁĄ z firmy Büder Hesski Wiedeń — 60 cm szeroka, 66 cm wysoka, 55 cm głęboka, 65 postument wysoki — sprzedam. Oglądać można Prokocim, Kolejowa 2 I piętro. 3427

DŁUGÓW hipotecznych pozbędziesz się, — sprzedając część parceli lub domu umiejętnie przez „Pospiech", Starowiślna 21. Dokonujemy zamiany nieruchomości. 3436

KAPCE do sprzedania — wiadomość — z grzeczności: Jagiellońska 4. — sklep elektrotechniczny. 3438

DOMEK jednopiętrowy z balkonem i sklepem. Cena przystępna. Parcele w Łagiewnikach 3.600 m kw. Cena 28.000 zł. — Sprzeda biuro „Wawel", Kraków. Grodzka 60. 3429

PARCELE w Płaszowie i Dębnikach sprzeda — Pospiech, Starowiślna 21. 3435

NATIONAL kasę dziewięcioregistrową sprzedam. Frankowska, Dumajewskiego 6, m. 25, godzina 2—4. 3463

BIBUŁKI papierosowe nadeszły. EN-A EM Karmelicka 58. 3407

KAPCE zakopiańskie nr. 37—38 sprzedam, Jakóba 3—21. 3401

DWA dywany perskie 12 i 16 tys. zł. sprzedam, wpłata gotówką. Oferty do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr 2818". 2818

MASZYNĘ do pisania Mercedes — sprzedam. Jabłonowskich 7 m. 2 od 3—7. 3418

KOMISOWY Dom „Zaufanie" kupuje sprzedaje przyjmuje w komis meblue, fortepiany, pianina, biżuterję, garderobę, bieliznę pościelową i t. p. Maszyny do szycia, pisania. Jagiellońska 10 — mieszkanie 6. — 3508

SPRZEDAM buty z łyżwami (damskie) — nr. butów 34. Kraków, Zwierzyniecka 32. 3457

Matrymonialne

MŁODZIENIEC lat 21, przystojny lecz biedny— zawrze znajomość w celu matrymonialnym z ładną Panią do lat 20. Oferty z fotografją kierować do Gońca Krakowskiego,— Kraków. „Nr. 2819". 2819

BLONDYNKA ładna, inteligentna. dwudziestoletnia — pozna matrymonjalnie przystojnego, dobrze usytuowanego Pana. Zgłoszenia poważne: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3447". 3447

INTERESUJĄCĄ znajomość nawiąże eleganckim, elokwentnym, samotnym, kulturalnym, starszym Panem. Cel matrymonjalny. Goniec Krak.. Kraków, Wielopole 1, „Nr. 3493". 3483

Lokale

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych. Lokatorom zaś polecamy mieszkania: Mikołajska 6, I. piętro, Centralne Biuro Mieszkaniowe. — 2148

NOCLEGI, pokoje wolne — informacje: Sławkowska 4/III. 3153

POSZUKUJĘ dużego składu — sklepu z mieszkaniem lub piwnicą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3501". 3501

4-POKOJOWEGO wzgl. 3-pokojowego z hollem, komfortowego, frontowego, przy ul. Lubicz, Basztowej, Plac Matejki lub w tych dzielnicach, poszukuje. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3392". 3392

PIĘKNY pokój, użycie łazienki: Pędzichów 15, m. 11. 3395

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący — wygodne noclegi: Pierackiego 23/1. parter 3369

MAŁŻEŃSTWU lub starszemu panu na stanowisku wynajmę pokój używalnością kuchni lub bez — naprawa instalacji etażowej — czynsz według umowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3095" 3085

POSZUKUJĘ LOKALU z dużą wystawą Rynek, Szewska. Florjańska, dam wysokie odstępne. — Szopena 8 m. 8. 3410

WYPŁACALNY stały lokator szuka pokoju blisko Marka 25. Zgłoszenia: Firma „Adler". Marka 25. 3471

UBIKACJĘ na warsztat najchętniej oddzielny budyneczek, może być i na przedmieściu — poszukuję zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 3377". 3377

NOCLEGI Starowiślna 12, m. 16, II p. oficyna. 3505

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowy lokal biurowy w śródmieściu z meblami lub bez. Wiadomość: Św. Anny 3, m. 3. 3473

POKÓJ umeblowany, użycie łazienki, telefon, solidnemu panu odnajmę: — Herwina Piątka 9, m. 1 (Osiedle). 3476

NOCLEGI śródmieście! — Przyjmuję do godziny 21½: Krupnicza 14/5. 3486

DO WYNAJĘCIA lokal klubowy z salą. Wiadomość: Św. Anny 3, m. 3. 3474

POKÓJ umeblowany dla solidnej osoby: ul. Szczepańska 7, m. 9. 3472

MIESZKANIE umeblowane, sypialnia z łazienką, może być przy lepszej rodzinie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 3459". 3459

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIEL przerabia gimnazjum, specjalnie pierwszą gimnazjalną, uczy niemieckiego. — Goniec Krak. Kraków. „Nr. 2949". 2949

NAUCZYCIELKI niemieckiego dla trzech osób — perfekt mowa i pismo, poszukuję. J. K. Podgórze, Traugutta 6. — 3453

MARCZEWSKIEGO kurs niemieckiego, stenografji polskiej, niemieckiej, maszynopisma. Wpisy: Rynek 9. Telefon 101-14. 3503

KTÓRA z Pań udzieli konwersacji niemieckiej młodemu mężczyźnie. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 3480". 3480

NIEMIECKI, francuski, angielski dla początkujących, zaawansowanych, oraz konrespondencja handlowa. Nauczyciele byłych kursów YMCA i asystent U. J. Retoryka 10, m. 20, w godzinach 12—1, 5—6. 3423

AKADEMIK uczy niemieckiego: Teńczyńska 3/5 (przy Zwierzynieckiej). 3485

Różne

OTWIERAM kasy wertheimowskie bez uszkodzenia, — klucze dorabiam. Franciszek Dziedzic, Zakład brązowniczy, Kraków, Senacka 10. 3512

INSTALACJE światła elektrycznego, dzwonków oraz naprawy — wykonuje koncesjonowany Armatys, — Kraków, Stolarska 6. 3228

POSZUKUJĘ urządzonego składu na węgiel i drzewo. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków — z podaniem warunków. 3440

ABONENCI telefonów! Prywatny spis w druku. — Zgłaszać numery: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3290". 3290

FOTOGRAF pierwszorzędny z kartą, uchodźca z bolszewji — poszukuje kierownictwa, dzierżawy lub kupna zakładu. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3415". 3415

KŁODGWA Kazimiera, żona Rudolfa, matka Ewy, zgłosi się konieczne o bliższe dane męża u właściciela młyna w Zrencinie obok Krosna. 3390

INTELIGENTNY pracujący poszukuje dobrych obiadów domowych. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3439". 3439

BRZYTWY, nożyczki, wszelkie noże, narzędzia lekarskie — ostrzy, nikluje, oraz naprawa maszynek do mięsa przyjmuje się w pracowni szlifierskiej: Kraków, św. Jana 3 — w podworcu. 3302

GRAFOLOGINI o światowej sławie Sylvia udziela porad w językach: polskim, niemieckim i węgierskim, przyjmuje: Urzędnicza 42, m. 3. 3346

FARBIARNIA i Chemiczna Pralnia Witalskiego, Kraków, Krowoderska 70, św. Krzyża 12, Wrocławska 12, Józefińska 9 — wykonuje wszelkie roboty solidnie i tanio. 3299

UZĘBIENIE trwałe — metal „Platiridia" z porcelaną. Wymiana przegryzionych koron, mostków: Kornik, Kraków, Florjańska 29. 3499

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 28. XI. 1939 r. Sygn. I. 1. Nc. 1032/39. Na wniosek Marji Hahorkiewiczowej w Skawinie zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Kom. Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 4764-A, opiewającej na nazwisko Władysław Hahorkiewicz, — i wzywa się posiadaczy powyższej książeczki, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po beskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzenie. 3425

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich". Kraków, Wiślna L. 4, parter. Przyjmuje w komis, kupuje, sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, — dywany, obrazy, fortepiany, pianina lampy, porcelanę, zastawy, garderobę i t. p. — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4. 3130

KALENDARZ książkowy, polski na rok 1940 jest w sprzedaży. Kalendarz na przeszło 180 stronach druku, zawiera cenne artykuły z każdej dziedziny gospodarstwa domowego, uwzględniając wyrób cukru, mydła, kawy, pasty itp. — Cena zł 3, z przesyłką zł. 4. Poszukiwani są odsprzedawcy. Transakcja gotówkowa. Adres: Administracja „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego", Tarnów, ul. Matejki 11 a. 83k

ANTYKWARJAT Szczepańskiego, Tomasza 9 przyjmuje komisowo: książki, dywany, obrazy 3359

KTOBY wiedział o miejscu pobytu Ali Klimasówny z Chorzowa, proszony jest o danie informacji pod: Władysław Barczyński, Olkusz, Zawadzka 13 — 3076

KTO wie o Edwardzie Chodackim, rezerwiście 12 pułku piechoty, proszony jest o zawiadomienie kartką: — Zakopane, Restauracja „Morskie Oko". 2856

STARE zęby kupuje i przerabia zakład dentystyczny — Dietla 60 3331

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski, przyjmuje 9—1 i 3—6. Kraków, ul. Mikołajska 5, I p. 3058

SĄD Grodzki w Krakowie Oddział I. Dnia 27 października 1939. Nr. akt. I, 2. Nc. 681/39. Na wniosek Michaliny Marcinkowskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 96334 opiewającą na kwotę 1000 zł. zastrzeżonej na hasło, wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 3405

KRAKÓW cały już wie, że najpiękniejsze zdjęcia wykonuje Bielec, Karmelicka 50. 3497

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje na nazwiska: z Łuszczewskich Lucyna Franciszka Skrzyńska lat 72 i Janina Lenart lat 15. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Topolowa 33, m. 5. 3434

TŁUMACZENIA polsko-niemieckie, maszynopisanie. Dunajewskiego 7/II. — 3466

STARE ZĘBY korony, mostki, złote obrączki i inne kupuję: Mikołajska 5, m. 5. 3295

LEKARZ chorób kobiecych przyjmuje 10—12 i 5—7 wieczór. Kraków, Syrokomli 20, parter. Niezamożnym pacjentkom zniżki 3043

SŁYNNY Astrolog - Grafolog Chiromanta wyjaśnia mroki przeznaczenia każdego! Analizy horoskopy nieomylne! Wskazania zaginionych! Przyjęcia: Kraków, Szewska 7/8 2681

PROSBY o umorzenie podatku nieruchomości od nieściągniętych czynszów sporządza fachowo „Skarbonol". Florjańska 5. m. 15. 3095

ZANIM sprzedarz pokątnym handlarzom — wstąp do firmy Najwyższe ceny zą znaczki pocztowe płaci Filatelia, Kraków, Długa 14. 3214

OSTRZENIE nożyków do golenia — 10 gr. — przyjmuje sklep S. Dobiszówna — Długa 29. 2359

PODATKOWE sprawy załatwiam skutecznie: Kraków, Krakusa 20, 1/II. 3140

PRZEWOZY towarów autami ciągnikiem, końmi, Jabłonowskich 4, m. 4. 3414

10.000 ZŁ mam, może więcej do wytwórni przystąpię, kupię sfinansuję wynalazek — wyczerpujące oferty: Goniec Krakowski. Kraków „Nr 3408". 3408

PARCELĘ piękną pod kamienicę zamienię za willę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3399". 3399

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 2743 — Świątko. 3416

SZNITY (sztance) — noże maszynowe wyrabia — ostrzą fachowo Zakłady Nożownicze, Myszkowski — Kraków, Dietlowska 46 3498

KTO posiada wiadomości o Zbigniewie Cacko z Torunia, proszę powiadomić zrozpaczonych rodziców — pod adresem: Cacko Kazimierz — Warszawa, Filtrowa 67, m. 49. 852

UNIEWAŻNIAM skradzioną na dworcu w Krakowie legitymację z odciskiem palca, na nazwisko Pędzikiewicz Anastazja, urodz. w Szczakowej, zamieszkała w Niedzieliskach pow. Chrzanów. 3403

KURSY MODNIARSTWA obejmujące całokształt zawodowej nauki. Wpisy — Salon Mód Nartowska, Kraków, Mikołajska 13. — 3495

Podania i formalności o
Zwolnienie jeńców
przeprowadza
Biuro Powiernicze, Kraków
ul. Sławkowska 4, III p.
godz. 10—18.
Zamiejscowi dołączyć znaczek poczt.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę cukrową i chlebową nr. 6427 i 6419. 3479

WRÓŻBITA światowej sławy poradzi najlepiej, kabałą tarokiem egipskim — Kraków, Wybickiego 5, m. 2. 3496

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracyjne (Bescheinigung, zgubione dnia 12/1 1940. Józef Stehlik. 3421

UNIEWAŻNIAM kartę cukrową i chlebową nr 578. 3451

UNIEWAŻNIAM zaginioną kartę rejestracyjną na nazwisko Antoni Hahn, Kraków, Wielicka 22. 3488

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę chlebową 2547. — Weisbrod. 3441

UNIEWAŻNIAM kartę cukrową i chlebową nr 6063 okręgu VIII. 3444

„PINUZAN"

pod gwarancją leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnioną, katary żołądka, choroby nerwowe. — Pinuzan wypróbowany w klinikach uniwersyteckich, jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach. — Prawdziwy Pinuzan do nabycia tylko w Laboratorium Przyrodo. Leczniczym: Kraków (stary), Rynek Kleparski 6 m. 3. 3047

OGŁOSZENIE.

Przez Szefa Dystryktu Krakowskiego, Oddział Gospodarki, **zostałem zamianowany powiernikiem firmy**

„Sanok" Polska Spółka dla Przemysłu Gumowego S. A. w Sanoku

Wszystkich dłużników wspomnianej firmy wzywam niniejszem do **wyrównania swych zobowiązań w terminie do dnia 29 lutego 1940 r.** Wpłaty należy uskuteczniać albo do kasy Spółki w Sanoku, albo na otwarty w Kasie Kredytowej Rzeszy w Krakowie, rachunek żyrowy „Sanok" A. G. Gummiwerke in Sanok, der Treuhänder. — **Wierzycieli proszę o zgłaszanie swych wierzytelności** również w podanym wyżej terminie, przy równoczesnym dołączeniu odpowiednich podkładek.

Powiernik
76k **FRANCISZEK PAUKNER**

GRUŹLICA PŁUC

zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby wylecza — specyfik zagraniczny. Pinuz Salvator leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. — Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6, w niedzielę 9—12. Prawdziwy Pinuz-Salwator, specyfik zagraniczny, uznany przez słynnych lekarzy, jako środek niezawodny i gwarantowany. — Obecnie przeniesione Laboratorium: Kraków, ul. Długa 49 m. 1. 3386

Komornik Sądu Grodz. w Tarnowie Rew. III, ul. Komarskiego, dnia 19/I. 1940 r. Sygn. akt. III Km 363/39

Obwieszczenie o I-ej licytacji.

Wierzyciel Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Tarnowa, dłużnik Tobiasz Ingber i Złata Ingber w Tarnowie ul. Nowa. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III urzędujący w Tarnowie przy ul. Konarskiego 16 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 14 marca 1940 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie sala nr. 118 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 355 ks gr gm. kat. Tarnów składające się z pb. lkat. 314. Na parceli budowlanej lk 314 stoją następujące budynki: 1) Dom frontowy murowany, jedno-piętrowy, papą kryty, podpiwniczony, mieszczący w sobie na parterze 2 mieszkania po 1 pokoju z kuchnią, zaś na piętrze 1 mieszkanie składające się z 4 pokoi z kuchnią. 2) Nowa oficyna, murowana, kryta dachówką, mieszcząca w suterynach 2 ubikacje przemysłowe, na wysokim parterze 1 ubikacja handlowa, oraz 1 mieszkanie o 2 pokojach z kuchnią. 3) Oficyna murowana kryta papą, mieści 1 pokój z kuchnią. Budynki posiadają instalację wodociągową i elektryczną — położonej w Tarnowie ul. Nowa, powiecie tarnowskim, województwie krakowskiem — obejmującej powierzchnię 381 m kw., która stanowi własność Tobiasza i Złaty Ingber po połowie własnej. — Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 16.644. — Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty zł 12.483 zł gr 25. — Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 1.664 zł, albo w ta[illegible] [illegible]owych bądź książeczkach [illegible]owych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Tarnów, dnia 19 stycznia 1940.

3394 **Komornik.**

Podaję do ogólnej wiadomości, iż objąłem stanowisko

generalnego inspektora

Towarzystwa Ubezpieczeń „Silesia" S. A.
Dyrekcja Okręgowa w Krakowie
i załatwiam wszelkie ubezpieczenia
najkorzystniej, szybko fachowo i dokładnie.
Wiktor Stanisław ZARZECKI
Mieszkanie: Kraków, Senatorska 15/7, tel. 222-86.
Biuro: Basztowa 10, tel. 101-84. 3489

Nowy cennik ogłoszeń
znajduje się
na pierwszej stronie